

Wiersz jest jak — julanda

Od autora: Wiersz dodaję na prośbę poetów z PP, z przyjaźni, do przebudzenia wspomnień najpiękniejszego Czasu poezji.

rumak - pomyślałam, zastanawiając się, czy przypadkiem nie boję się koni.

- koń nie stratuje człowieka - tak mnie zapewniali, dlatego trochę nie boję się koni.

- a wiersz jest jak rumak, przerażony lub radośnie szczęśliwy.

i tak, i tak wyrywa się w galopie całym pięknem od grzywy po ogon

tańczący z wiatrem.

poeta widzi rumaka, oswaja dzikość, zakłada uprząż ze słów,

bywa że nieostrożnie potrąci wyrwane ze znaczeń echo, a czujne ucho zwierzęcia

podpowie, że trzeba uciekać.

wiersze są jak konie, nie stratuja człowieka - tak mnie zapewniali,

ale nadal nie jestem pewna koni i wierszy.

spotkałam kiedyś chłopca, ledwie ocalił życie spod końskich kopyt.

jedliśmy razem pomarańcze patrząc przez okno na szpitalny ogród.

rozkwitały róże, nie było tam koni, ani poezji

i nie wiem skąd ta myśl, że wiersz jest

jak rumak,

przerażony lub radośnie szczęśliwy

i ogon tańczący z wiatrem

- poezja.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

julanda, dodano 26.01.2022 07:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.